

Joanna Bachura

Test audialny jako element humanistycznej edukacji gimnazjalistów

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica 11, 275-286

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Bachura

Tekst audialny¹ jako element humanistycznej edukacji gimnazjalistów

Celem edukacji polonistycznej jest odtwarzanie i propagowanie kultury oraz szeroko rozumianej sztuki w kolejnych pokoleniach. Musimy jednak zdać sobie sprawę z trudności zadania postawionego przed szkołą, która w tym wypadku zmuszona jest działać wbrew tendencjom rozwojowym współczesności. Zwróciła już na to uwagę Hannah Arendt:

Problem edukacji w świecie współczesnym polega na tym, że z samej swej natury nie może ona wyrzec się ani autorytetu, ani tradycji, niemniej musi przebiegać w świecie, którego struktury nie wyznacza już autorytet i nie spaja tradycja².

Z drugiej jednak strony zobowiązanie szkolnej polonistyki do transmisji kulturowej³ nie może abstrahować od społecznych i kulturowych postaw młodych ludzi, a nauczyciel nie może ograniczyć się tylko do sfery elitarniej sztuki słowa. Jeśli chce mieć z uczniami rzeczywisty kontakt, powinien wprowadzić do edukacji wszystkie odmiany tekstów kultury⁴. Mimo mojego bardzo krótkiego doświadczenia nauczyciela-polonisty zauważyłam, że w ostatnim czasie do

¹ Terminu *tekst audialny* używam zgodnie z sugestią E. Pleszkun-Olejniczakowej jako odpowiednik „tekstu medialnego”. Słuchowisko, a także niektóre typy audycji radiowych, stanowią swoisty „tekst kultury”. Taka eksplikacja terminu umożliwiła rozpatrywanie go nie tylko w perspektywie dzieł radiowych, lecz także dokonań ogólnokulturowych. Zob. E. Pleszkun-Olejniczakowa, „*Pan Cogito biada nad małością*”... słów, czyli o kilku słuchowiskach Zbigniewa Herberta, [w druku].

² H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń myśli politycznej*, przeł. M. Godyń, W. Madej, Warszawa 1994, s. 231.

³ Transmisję kulturową rozumiem jako działanie stymulujące uczniów do uzyskiwania kulturowej i życiowej dojrzałości; to proces uwzględniający zarówno indywidualne postawy i osiągnięcia młodych ludzi, jak i aktualną sytuację kulturową. Zob. B. Chrzóstowska, *Polonistyka licealna na zakręcie*, „Polonistyka” 2004, nr 6.

⁴ Tekst kultury – o tekstach kultury szeroko pisze B. Fiołek-Lubczyńska, *Film, telewizja i komputery w edukacji humanistycznej. O audiowizualnych tekstach kultury*, Kraków 2004, s. 11–14.

szkolnych programów nauczania coraz częściej włączane są treści pochodzące ze źródeł kultury masowej – z prasy, telewizji i radia. Obserwacji tej towarzyszy jednak żal. Skąd smutek? Bowiem w szkole o współczesności mówi się z wielkim dystansem, a kultura masowa traktowana jest tylko jako opozycja do kultury wysokiej, niewątpliwie tej lepszej i bogatszej. Nie zamierzam dyskutować z przekonaniem, że dzieła sztuki wysokiej pomagają uczniom uzyskiwać dojrzałość życiową i kulturową, ale nie można oddać im monopolu. To, czego brakowało mi w szkolnej praktyce najbardziej, to brak współistnienia historii i współczesności. Nietrudno zauważyć sztywny podział – opozycję: „niska” kultura i literatura popularna ≠ „wysoka” sztuka elitarna. Oczywiście nie można pozwolić, by kultura popularna ze wszystkimi charakterystycznymi dla siebie funkcjami zdominowała myślenie uczniów i stała się dla nich podstawową odmianą kultury. Ona musi istnieć obok, nie zamiast. Najtrudniejsze dla nauczyciela-polonisty wydaje się właśnie dobrać odpowiednich narzędzi, umożliwiających uczniom uświadomienie sobie, że z tego, co ogólnie dostępne, masowe, niezwykle ekspansywne – bo przecież kultura masowa jest kulturą ekspansywną – należy wybrać to, co wartościowe. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu młodzież będzie potrafiła dostrzec perswazyjność, dominację sfery uczyć i manipulację, jaką serwują nam mass media. Nowoczesna szkoła powinna stwarzać warunki do dialogu i akceptacji, a nie naginać myślenie uczniów do ze góry zaprogramowanych celów. Powinna użyć krytycyzmu i analitycznego sposobu myślenia. Dlatego też na swoich lekcjach w gimnazjum wprowadziłam cykl zajęć, na których uczniowie mieli możliwość zapoznania się z dziełami sztuki radiowej – reportażem i słuchowiskiem. Wybrałam radio jako jeden ze środków masowego przekazu z dwóch powodów: po pierwsze – jestem miłośniczką radiowej sztuki słowa; po drugie – właśnie radio ma w skali światowej najszerzy zasięg i najliczniejsze audytorium; odznacza się wysokim stopniem sugestywności⁵ i jako jedyne z dostępnych nam mediów w niezwyklej sposób pobudza wyobraźnię. Nim przejdę do omówienia przygotowanych przeze mnie zajęć i zaprezentowania wyników ankiet, które wypełniali uczniowie – zarówno przed, jak i po przeprowadzonych zajęciach – chciałabym jeszcze, choć krótko, zwrócić uwagę na obecność radia w codziennym życiu, na radiową publiczność, a także – zobligowana przez narzucone sytuacją ramy – wskazać na konieczność wprowadzenia do szkolnej edukacji artystycznych form radiowej sztuki słowa.

Radio jest wszechobecne w dzisiejszym świecie, a obok filmu i telewizji stanowi najpotężniejszy środek masowego przekazu ze względu na powszechność odbioru i siłę oddziaływania⁶. Niestety, coraz mniej młodych ludzi potrafi

⁵ Zob. J. Gajda, *Media w edukacji*, Kraków 2004, s. 101.

⁶ *Ibidem*, s. 97.

dostrzec zalety radia publicznego, które po dziś dzień – zgodnie z dawnymi postulatami Zenona Kosidowskiego – „łączy wartość artystyczną, tendencję wychowawczą i rozrywkę”⁷, skupiając – a raczej biernie się poddając – przekazowi płynącemu z radia komercyjnego. Jak zauważa Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa, „w dwudziestoleciu międzywojennym Polskie Radio bardzo mocno podkreślało swą rolę edukacyjną. I tak, o ile radio początkowo uchodziło [...] za luksus, stosunkowo szybko zdobyło zwolenników. Szkoły – wcześniej radiofonizowane – były tu świetnym pośrednikiem”⁸. Myślę więc, że nadszedł najbardziej dogodny czas dla rozpowszechniania radia – w tym repertażu radiowego – i kultury jego słuchania we współczesnych szkołach, na każdym szczeblu edukacji: podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Pleszkun-Olejniczakowa optymistycznie twierdzi – i sądzę, że jest w tej lapidarnej myśli dużo racji, a także nadziei na „lepszy” czas dla radia – „[...] i młodzi ludzie potrafią dostrzec to medium elitarne i bynajmniej nie wszyscy postrzegają jego przekaz jako «nieszkodliwy», najczęściej muzyczny, szum w tle, który nie zakłóca czynności bardziej «intelektualnych»”⁹.

Edukacja radiowa różni się od tego, co rozumiemy pod terminem „wiedza szkolna”, i nawet narzędzia edukacyjne, które miałyby pomóc w rozpowszechnianiu sztuki radiowej – audycji kulturalnych, reportaży, słuchowiska – nie są wcale sprawą oczywistą. Niemniej szkoła ma prawo oczekiwać pomocy ze strony znawców przedmiotu – praktyków i teoretyków. Bogumiła Fiołek-Lubczyńska zaznacza, że „wszystkie zaproponowane dotąd programy edukacji medialnej mają pomóc nauczycielowi nie tylko w organizowaniu zajęć szkolnych, ale również w zebraniu podstawowej wiedzy o przekazach medialnych. W programach tych współistnieją: prasa, radio, telewizja, film i komputer”¹⁰. Dalej zaś pisze: „Efektem edukacji medialnej ma być powszechna orientacja w skomplikowanych problemach współczesnej kultury”¹¹. To trudne, acz możliwe, nauczyć „sztuki” odbioru radia, czyli medium, w którym brak – tak charakterystycznego dla współczesności – obrazu. Podjęte przeze mnie próby „zapoznania” gimnazjalistów z repertażem radiowym udowodniły, że radio niekoniecznie jest «Kopciuszkciem» środków masowego przekazu”¹².

⁷ Cyt. za: E. Pleszkun-Olejniczakowa, *Stuchowiska Polskiego Radia w okresie piętnastolecia 1925–1939*, t. 1, Łódź 2000.

⁸ E. Pleszkun-Olejniczakowa, „Janina Morawska [...] większą artystką niż Zofia Nałkowska”, czyli niespodzianki literackie w Polskim Radiu w okresie piętnastolecia 1925–1939, „Prace Polonistyczne”, seria LVI, 2001, s. 164.

⁹ E. Pleszkun-Olejniczakowa, *Teatr Polskiego Radia – tradycje, kontynuacje, rewizje* [w druku].

¹⁰ B. Fiołek-Lubczyńska, *Film, telewizja...*, s. 156.

¹¹ *Ibidem*, s. 161.

¹² Cyt. za: B. Fiołek-Lubczyńska, *Film, telewizja...*, s. 160.

Wokół radiowych tekstów dźwiękowych – konspekt lekcji

Cykl przeprowadzonych przeze mnie zajęć obejmował osiem godzin lekcyjnych w klasach I–III gimnazjum. Cztery godziny przeznaczyłam na reportaż i cztery godziny na słuchowisko. Cały cykl skupiał się wokół ogólnego tematu: *Dylematy człowieka XXI wieku*. Do interpretacji i analizy wybrałam reportaż: „Adopcja na wieczność” Anny Sekudewicz – w klasie I oraz „Znajdziesz mnie w szepcach traw” Cezarego Galka – w klasach II i III. Tymczasem, jeśli chodzi o słuchowiska, to przedstawiłam uczniom klasy I oryginalne słuchowisko Jana Warenyci „Klub Pana Be”, a w klasie II i III – słuchowisko Anny Mentlewicz „Potrzyмай mnie za rękę”. W aneksie znajdują się: konspekt przeprowadzonych zajęć i wzory dwóch ankiet. Ankietę 1. uczniowie wypełniali przed wysłuchaniem radiowego tekstu; miała ona na celu zobrazowanie, czym dla gimnazjalistów jest radio, czy go słuchają i jak często, czy mają swoją ulubioną audycję, czy potrafią skupić się na przekazie radiowym oraz gdzie w domu znajduje się odbiornik. Ankietę 2. natomiast uczniowie uzupełniali po wysłuchaniu i omówieniu radiowych tekstów. Odpowiadali w niej na pytania o najdogodniejszy układ ciała podczas słuchania radia, czy słuchali z zamkniętymi czy otwartymi oczami, czy brak wizji, obrazu utrudniał odbiór oraz czy wszelkie „dźwięki akustyczne” okazały się pomocne w słuchaniu. W ankiecie 2. pojawiło się również pytanie o czas, w jakim uczniowie potrafili skupić się na reportażu/słuchowisku i pytanie czysto techniczne – jakie elementy rozpraszały ich podczas słuchania. Ankiety, adresowane do uczniów szkoły gimnazjalnej, zawierały niewiele pytań, były krótkie i wymagały od młodzieży jasnych odpowiedzi, adekwatnych do ich wiedzy i umiejętności. Oczywiście jest, że na kolejnych szczeblach edukacji – czy to licealnej, czy wyższej – powinny one zostać rozbudowane i zawierać pytania bardziej szczegółowe. Niemniej, zainteresowanie uczniów zajęciami przekonuje o konieczności wprowadzenia na lekcjach języka polskiego „radiowych” zajęć. Ostatnia godzina lekcyjna poświęcona została omówieniu wyników ankiet oraz dyskusji na temat roli radia i pozostałych mediów we współczesnym świecie.

Radio w oczach gimnazjalistów – omówienie wyników ankiet

Dwie ankiety wypełniło osiemdziesięciu gimnazjalistów. Na ich podstawie można sformułować kilka istotnych wniosków. Swoje obserwacje wypunktowałam, uznając taką formę za najbardziej czytelną i najlepiej podsumowującą „wiedzę” uczniów na temat radia. Trzeba jednak zaznaczyć, że niewielu młodych

ludzi miało świadomość różnicy, jaka istnieje między radiem publicznym i komercyjnym; tak więc ich odpowiedzi – przynajmniej te z pierwszej ankiety, bowiem po zajęciach dysponowali już odpowiednią wiedzą i drugą ankietę wypełniali wyposażeni już w niezbędne informacje – należy rozpatrywać w odniesieniu do radia w ogóle.

Audycje radiowe w świadomości współczesnego młodego odbiorcy

Radio traktowane jest przez gimnazjalistów jako środek masowego przekazu, z charakterystyczną dla siebie funkcją błyskawicznej zdolności przekazywania komunikatów, informacji na całym świecie. Jego specyficzną właściwością, wspólną poniekąd z telewizją, jest właśnie łatwość w przekazywaniu wiadomości. Dla uczniów radio jest jednym z głównych źródeł dostarczania informacji społecznych i politycznych, ale przede wszystkim jest ono niezastąpionym przełożnikiem muzyki. Na pytanie: *z czym kojarzy ci się radio?* – wśród różnych wypowiedzi zawsze powtarzała się muzyka, piosenki. Około 50 proc. pytanym ma swoją ulubioną audycję w radiu; są nimi zazwyczaj programy muzyczne, niekiedy także sport. Tylko dziesięciu pytanym wskazało na reportaż i słuchowisko, w tym trzy osoby napisały o widowisku słuchowym. Dla nich radio jest także propagatorem szeroko pojętych treści kulturalnych. Publiczność radiowa upatruje także w tym medium swoistego rodzaju rozrywki, przyjemności i relaksu. Jedna z pytanym osób napisała w ankiecie, że „radio nie jest złodziejem czasu. Przy radiu można robić różne inne rzeczy”. Tak więc nawet młodzi ludzie mają świadomość łatwości recepcji tego medium; można go słuchać w dowolnym miejscu i o dowolnej porze, zajmując się przy tym innymi sprawami. Zaskakująca była również wypowiedź, w której uczeń zwrócił uwagę na ważność tego medium dla historii Polski oraz losu Polaków; radio towarzyszyło nam w trudnych momentach historii naszego państwa. Walorem radia jest także – według uczniów – działanie na wyobraźnię, tajemniczość przekazu, dźwięki i głosy, obok których nie sposób przejść obojętnie.

Właściwości radia jako swoistego rodzaju sztuki¹³

„Radio jako swoisty rodzaj sztuki oddziałuje na zmysł słuchu i charakteryzuje się odrębnymi środkami wyrazu artystycznego. Jego tworzywem jest głos ludzki, muzyka i efekty akustyczne”¹⁴. Głosy, dźwięki, efekty akustyczne – niewielu

¹³ J. Gajda, *op. cit.*, s. 98. Por. też E. Pleszkun-Olejniczakowa, *Słowa, głosy, dźwięki w słuchowiskach radiowych*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 54–60.

¹⁴ *Ibidem*.

uczniów zwróciło uwagę na te najbardziej charakterystyczne dla radia cechy. Jednak, ku miłemu zaskoczeniu, byli tacy, dla których wymienione elementy stanowią najistotniejsze tworzywo sztuki radiowej. Dla tych właśnie osób przekaz radiowy jest „obrazem malowanym słowem”. Dwoje gimnazjalistów wskazało na spontaniczność i bezpośredniość przekazu radiowej sztuki. Szczególnie chętnie mówili o reportażu radiowym, mieli bowiem poczucie autentyczności miejsca zdarzeń i uczestniczących w nim osób.

O artystycznych cechach radia, a przede wszystkim o spostrzeżeniach uczniów dotyczących owych właściwości, więcej piszę w kolejnym punkcie.

Odbiór radiowych tekstów dźwiękowych

Awizualność radia nie przeszkodziła w odbiorze ponad połowie pytanym, a wszelkie dźwięki akustyczne pomagały i ułatwiały zrozumienie tekstu. Stosunkowo rzadko uczniowie odpowiadali, że brak im obrazu, trochę częściej wskazywali na odpowiedź „czasami brak”. Tylko jeden uczeń na pytanie: *Czy dźwięki akustyczne i muzyka ułatwiają ci odbiór reportażu/słuchowiska* – odpowiedział „wcale”. To trudne, by środkami akustycznymi, wyłącznie słuchowo, wyrazić to, co zazwyczaj jest wizualne, czyli aktorzy, bohaterowie, scena, przestrzeń. Gimnazjaliści twierdzili jednak, że dzięki wszelkim efektom, dźwiękom, odgłosom – zwłaszcza w słuchowisku – potrafią sobie wyobrazić miejsce akcji, bohaterów, sytuacje, „współodczuwają” i „współuczestniczą” z granymi postaciami. W reportażu urzekła ich bezpośredniość przekazu, spontaniczność wypowiedzi, „bliskość” – jak sami określili – bohaterów. Bowiem słyszeli ich żywą, naturalną mowę, gdzieś w oddali szczeranie psa, otwieranie furki, „słyszeli” też emocje – w tym konkretnym wypadku – szczerzy płacz kobiety. Także czas, w którym postaci się wypowiadały – czas teraźniejszy – ożywił cały reportaż radiowy. Można zaryzykować twierdzenie, że owe efekty to nie zbędna dźwiękowa „dekoracja”, to niezastąpiona pomoc w „dobrym” odbiorze tekstu. Ciekawe, że uczniowie potrafili wskazać na – ich zdaniem – dźwięki zbędne, utrudniające słuchanie. W recepcji i skupieniu na tekście przeszkadzało im niekiedy nadmierne obudowanie słowa dźwiękami, przez co mieli problem ze zrozumieniem słowa mówionego i płaszczyzny językowej, która przecież także przemawia różnymi znaczeniami. Wielkim atutem była dla uczniów muzyka, czyniła przekaz radiowy bardzo atrakcyjnym, „ilustrowała” go, a także współdziałała i dopełniała tekst, czy to reportażu, czy słuchowiska. Gajda w swojej książce zwracał uwagę, że „muzyka służy wywołaniu nastroju, wydobyciu ekspresji słowa, wzmocnieniu strony emocjonalnej i estetycznej. Może charakteryzować nastrój towarzyszący wydarzeniu, pogłębić wymowę

dramatyczną sytuacji czy lirycznego przeżycia, wywołać skojarzenia uczuciowe¹⁵. W wyobrażeniu przestrzeni i czasu pomocna okazała się cisza; uczniowie dostrzegali jej niezbędność. Ona to nadawała wielokrotnie tekstowi dramatyzmu i utrzymywała w napięciu.

Najlepszy układ ciała podczas słuchania radia, to, według gimnazjalistów, siedzenie – najlepiej w fotelu, nie na szkolnym krześle – lub leżenie. Połowa gimnazjalistów preferuje słuchanie z zamkniętymi oczami, podczas gdy druga – z otwartymi. Uczniowie próbowali się skupić na przekazie radiowym. Oczywiście jest jednak, że nie wszystkim się to udało; tłumaczyli się, iż rozpraszały ich głosy z zewnątrz, pomrukiwania kolegów, że to, co słyszeli było zwyczajnie nudne; tacy skoncentrowani byli na słuchowisku i reportażu nie dłużej niż 10 minut.

Kilka uwag w ramach podsumowania

Przeprowadzone przeze mnie zajęcia, umożliwienie uczniom poznania wartościowych tekstów radiowych i ich żywa reakcja, chęć aktywnego uczestniczenia w „radiowych” lekcjach, przekonują o sensie wprowadzenia takich zajęć w szkołach. Myślę, że radio jest w stanie skutecznie oprzeć się naciskowi płynącemu ze strony wszechobecnej w naszym życiu telewizji, bowiem formy, które oferuje okazują się atrakcyjne, nawet dla bardzo młodego odbiorcy. Należy oczywiście uwzględnić poziom wykształcenia, zainteresowania uczniów, ich oczekiwania, tzn. dokonać na ich własny użytek i dla ich korzyści selekcji programów i audycji radiowych; nie zawsze przecież sami są w stanie wybrać to, co będzie dla nich interesujące.

Obcowanie z kulturą – nie tylko literaturą – jest niezwykle istotne dla rozwoju człowieka, zwłaszcza młodego. „Kultura to z jednej strony wytwór człowieka i wyraz jego ekspresji, z drugiej zaś sprawia ona, że «człowiek się staje». Kultura to podstawowy środek wychowania każdej ludzkiej istoty – jednostka «uczłowiecza się» dzięki niej¹⁶. Zakończę artykuł ogólną refleksją, że „edukacja kulturalna – w tym również r a d i o w a [podkr. moje] – musi się stać istotą kształcenia humanistycznego, szczególnie dziś – w okresie głębokiego kryzysu kultury, który przejawia się między innymi w braku wiary w wartości kultury tradycyjnej, sztuki, w braku możliwości radykalnego oddzielenia kultury «wysokiej» od kultury «niskiej». Główną przyczynę kryzysu kultury dostrzega się w zjawiskach wynikających z przemian cywilizacyjnych, rozwoju techniki,

¹⁵ *Ibidem*, s. 98–99.

¹⁶ B. Fiołek-Lubczyńska, *Film, telewizja...*, s. 168.

traktowania kultury jak towaru przynoszącego twórcom-producentom szybki zysk. Współczesność bywa traktowana jako ponowoczesność, której towarzyszy proces globalizacji, amerykańizacji stylu życia, czyli szeroko rozumiany konsumpcjonizm¹⁷. Pesymizm ostatniego akapitu powinna przełamać nadzieja, że młode pokolenie jest otwarte na obcowanie z wartościowymi dziełami współczesnej kultury i osiągnięciami techniki, tylko od nas – ludzi bardziej doświadczonych – oczekuje „narzędzi” i przygotowania do czynnego i krytycznego ich odbioru.

Aneks

I. KONSPEKT LEKCJI O REPORTAŻU

Temat: O dziele radiowym – reportaż radiowy

1. Cele lekcji:

uczeń powinien: • umieć scharakteryzować radio jako medium; • wymienić cechy właściwe przekazowi radiowemu, tj. charakteryzujące go (głos, wyciszenie, ciszę, elementy akustyczne, dźwięki); • umieć scharakteryzować gatunek sztuki radiowej, jakim jest reportaż artystyczny i porównać go z innymi gatunkami sztuki radiowej czy formami obecnymi na radiowej antenie; • pobudzić swoją wyobraźnię.

2. Czas trwania: 1 godzina lekcyjna.

3. Metoda kształcenia: heureka, pogadanka, elementy wykładu oraz metoda eksponująca – słuchanie reportażu połączone z przeżyciem.

4. Forma pracy: klasowa, indywidualna.

5. Materiały pomocnicze: odtwarzacz CD, płyta z nagraniem reportażem.

6. Tok lekcji:

a) Prezentacja przez nauczyciela krótkiego nagrania z radia.

Pytania: – *Z jakiego medium pochodzi nagranie?*

– *Co to jest radio?*

b) Początki radia.

Pierwszy program radiowy został wyemitowany 1 lutego 1925 r. ze stacji nadawczej w Warszawie. Był to próbny program i zarazem eksperyment techniczny, który poprzedził powstanie 18 sierpnia 1925 r. Polskiego Radia – Sp. z o.o. Jej założycielami byli Zygmunt Chamiec i Tadeusz Sułowski.

„Halo, halo, Polskie Radio Warszawa, fale 480” – takimi słowami „Polskie Radio” rozpoczęło regularną emisję 18 kwietnia 1926 r. – to zdanie zostaje przez uczniów zapisane.

Podanie tematu lekcji.

Od 3 października 1949 r. na antenie nadawane były dwa programy ogólnopolskie. 1 marca 1958 r. pojawił się Program III.

¹⁷ *Ibidem*, s. 170.

c) Ankieta 1.

Nauczyciel przeprowadza ankietę, by dowiedzieć się, jaka jest wiedza uczniów na temat radia, jakie miejsce zajmuje w ich domach ten środek przekazu.

d) Pogadanka na temat:

Jakie elementy charakteryzują przekaz radiowy? Czym radio różni się od telewizji i prasy?

Zwróć uwagę na elementy akustyczne, muzykę, ciszę, głos.

Wszystkie niedopowiedzenia uczniów na powyższy temat zostaną rozwiane po kolejnym etapie lekcji, jakim jest słuchanie reportażu. Dlatego też pogadanka może przenieść się – a nawet powinna – na czas po zakończeniu odtwarzania reportażu.

e) Słuchanie reportażu radiowego.

f) Rozmowa o środkach wyrazu charakterystycznych dla reportażu:

– *Czemu służą elementy akustyczne?*

– *Jak wyraża się emocje w reportażu?*

– *Jak wzmacnia się autentyczność opisywanych zdarzeń?*

g) Podsumowanie – ewaluacja.

Zwróć uwagę na prywatne doznania uczniów:

– *Które momenty szczególnie pobudziły wyobraźnię?*

– *Jak najlepiej słuchało się reportażu (układ ciała)?*

– *Czym jest dla was reportaż foniczny?*

Na zakończenie przeprowadzona zostaje ankieta 2. Wyniki ankiet i krótka dyskusja odbędzie się na kolejnej jednostce lekcyjnej.

II. KONSPEKT LEKCJI O SŁUCHOWISKU

Temat: O dziele radiowym – słuchowisko radiowe

1. Cele lekcji:

uczeń powinien: • umieć scharakteryzować radio jako medium; • wymienić cechy właściwe przekazowi radiowemu, tj. charakteryzujące go (głos, wyciszenie, ciszę, elementy akustyczne, dźwięki); • umieć scharakteryzować gatunek sztuki radiowej, jakim jest słuchowisko radiowe i porównać go z innymi gatunkami sztuki radiowej czy formami obecnymi na radiowej antenie; • pobudzić swoją wyobraźnię.

2. Czas trwania: 1 godzina lekcyjna.

3. Metoda kształcenia: heureka, pogadanka, elementy wykładu oraz metoda eksponująca – słuchanie słuchowiska połączone z przeżyciem.

4. Forma pracy: klasowa, indywidualna.

5. Materiały pomocnicze: odtwarzacz CD, płyta z nagraniem słuchowiskiem.

6. Tok lekcji:

a) Prezentacja przez nauczyciela krótkiego nagrania z radia.

Pytania: – *Z jakiego medium pochodzi nagranie?*

– *Co to jest radio?*

b) Początki radia.

Pierwszy program radiowy został wyemitowany 1 lutego 1925 r. ze stacji nadawczej w Warszawie. Był to próbny program i zarazem eksperyment techniczny, który poprzedził powstanie 18 sierpnia 1925 r. Polskiego Radia – Sp. z o.o. Jej założycielami byli Zygmunt Chamiec i Tadeusz Sulowski.

„Halo, halo, Polskie Radio Warszawa, fale 480” – takimi słowami „Polskie Radio” rozpoczęło regularną emisję 18 kwietnia 1926 r. – to zdanie zostaje przez uczniów zapisane.

Podanie tematu lekcji.

Od 3 października 1949 r. na antenie nadawane były dwa programy ogólnopolskie. 1 marca 1958 r. pojawił się Program III.

c) Ankieta 1.

Nauczyciel przeprowadza ankietę, by dowiedzieć się, jaka jest wiedza uczniów na temat radia, jakie miejsce zajmuje w ich domach ten środek przekazu.

d) Pogadanka na temat:

Jakie elementy charakteryzują przekaz radiowy? Czym radio różni się od telewizji i prasy? Zawróćcie uwagę na elementy akustyczne, muzykę, ciszę, głos.

Wszystkie niedopowiedzenia uczniów na powyższy temat zostaną rozwiane po kolejnym etapie lekcji, jakim jest słuchanie słuchowiska. Dlatego też pogadanka może przenieść się – a nawet powinna – na czas po zakończeniu odtwarzania słuchowiska.

e) Słuchanie słuchowiska. By podczas słuchania uczniowie nie byli bierni, lecz aktywizowali się, należy zapowiedzieć, że artystycznego tekstu audialnego nie wysłuchają do końca, bowiem o dalszych perypetiach bohaterów zadecydują sami – podejmą się próby napisania scenariusza dalszych losów postaci – to propozycja na kolejną jednostkę lekcyjną. Jako ciekawostkę nauczyciel może na niej również pokazać oryginalne scenariusze słuchowisk.

f) Rozmowa o środkach wyrazu charakterystycznych dla słuchowiska:

– *Jakie elementy foniczne usłyszeli?*

– *Czemu służą elementy akustyczne?*

– *Jak wyraża się emocje w słuchowisku?*

g) Podsumowanie – ewaluacja.

Zwróćcie uwagę na prywatne doznania uczniów:

– *Które momenty szczególnie pobudziły wyobraźnię?*

– *Jak najlepiej słuchało się słuchowiska (układ ciała)?*

– *Czym jest dla was słuchowisko? Czy zgodzicie się z określeniem słuchowiska jako „teatru wyobraźni”?*

Na zakończenie przeprowadzona zostaje ankieta 2. Wyniki ankiet i krótka dyskusja odbędzie się na kolejnej jednostce lekcyjnej.

III. ANKIETA 1

1. Z czym ci się kojarzy radio?

.....

2. Czy masz ulubioną audycję w radiu?

tak nie

3. Jakich audycji słuchasz w radiu?

wiadomości
 sport
 muzyka
 programy muzyczne
 reportaże
 słuchowiska
 inne.....

4. Gdzie w twoim mieszkaniu stoi radio?

kuchnia
 przedpokój

trends of the contemporary world. The aim of my article is to expand on the phenomenon of a radio sound text in the school education in Polish studies, as well as to present comments of secondary school pupils concerning that medium. Classes that I have held so far, the fact that I enabled my pupils to familiarize themselves with quality radio texts and their enthusiastic reaction, as well as willingness to participate in the so-called radio classes proves to me that it would be useful to introduce such classes at schools. I believe that the radio is able to successfully compete with the ubiquitous TV since forms that it offers prove to be attractive even to a very young listener.